



UNIWERSYTET  
ŁÓDZKI

# Przemówienie rektora Uniwersytetu Łódzkiego Prof. Rafała Matery

## Z okazji uroczystego posiedzenia Senatu UŁ z okazji Dnia Edukacji Narodowej

Szanowna pani rektor, dziękuję za przekazanie insygniów. Przyjmując je zobowiązuję się, wspólnie z kolegium rektorskim, działać na rzecz Uniwersytetu Łódzkiego, realizować w praktyce wartości, którymi są odwaga, ciekawość, zaangażowanie, współpraca i szacunek oraz dbać o całą społeczność naszej uczelni.

To odpowiedzialne zadanie, na które jesteśmy gotowi.

Dziękuję w imieniu społeczności uczelni za pani pracę. Te podziękowania kieruję także do byłego kolegium rektorskiego i osób, które pracowały na rzecz rozwoju uczelni w minionych latach.

**Szanowni Państwo czas teraz na wystąpienie, zacznijcie się nieco pesymistycznie, ale proszę o cierpliwość, aby osiągnąć na koniec nadzieję.**

Peter Fleming w książce *Ciemna Akademia. Jak uniwersytety umierają (2021)* strasznie narzeka na świat uniwersytecki, głównie ten zachodni. Nie podoba mu się obraz neoliberalnego uniwersytetu. Uwagi formułuje na podstawie doświadczeń pracowników uczelni. Sporo tu opowieści o wypaleniu zawodowym, permanentnych ocenach wykładowców i opresyjnych szefach. Fleming pisze wprost, że uniwersytety zmieniły się ze wspólnot równych sobie kolegów i koleżanek w hierarchiczne przedsiębiorstwa biznesowe. W Polsce hierarchiczność w akademii ma znacznie dłuższą historię.



Autora dziwi, że uniwersytety z taką łatwością akceptują autorytarne struktury zarządzania. **Według niego strach jest obecnie techniką motywowania osób pracujących na uczelniach, zarówno na stanowiskach dydaktycznych i naukowych, jak i w administracji. Poza tym, osoby zarządzające na różnych szczeblach hierarchii uniwersyteckiej wybierają metodę kontaktu pośredniego, ponieważ o wiele łatwiej jest wydawać polecenia za pośrednictwem poczty elektronicznej niż rozmawiać z kolegami i koleżankami i w ten sposób budować porozumienie. To także umacnia szkodliwą dla swobodnej wymiany myśli hierarchiczność.**

Narzucone odgórnie reguły są często bezrefleksyjnie wdrażane przez władze uczelni, traktujące osoby w niej zatrudnione jak trybiki w maszynie. Zakłada się, że jeśli ich działania nie są zgodne z regułami systemu, mogą być w każdej chwili wymienione. Co gorsza, akademicy i academiczki często tak myślą sami o sobie. Gorączkowo wyrabiają normę, a gdy wiedzą, że mogą nie zdążyć zrealizować oczekiwań, czasem uciekają się do wątpliwych etycznie metod. Naukowcy i naukowczynie bywają bardziej zainteresowani liczbą swoich cytowań, rankingami i indeksami niż tym, co napisali inni, wchodzeniem w twórczą naukową dysputę. A tylko ona prowadzi do postępu i prawdziwie wartościowych efektów. To przecież dlatego – dla chęci rozwoju nauki i rozwoju osobistego – gros z nas wybrało pracę na uniwersytecie.

Według Fleminga, taki model widoczny jest też w obszarze dydaktyki. Osoby kształcące się na uczelni postrzegane są wyłącznie jako przyszli pracownicy, których wartość określana jest według stawek rynkowych. Znów: wiele z tych młodych osób też w ten sposób o sobie myśli. Gdzie tu miejsce na radość z odkrywania świata i zdobywania wiedzy zgodnie z zainteresowaniami, by w dorosłym życiu znaleźć swoją drogę do szczęścia i satysfakcji?

Fleming zauważa także, że prywatne przedsiębiorstwa wkroczyły do szkolnictwa wyższego, przekształcając wydziały, głównie nauk ścisłych, w ośrodki badawczo-rozwojowe dla przemysłu biomedycznego i obronnego.

Strach i brak odwagi, by chociaż wyobrazić sobie możliwości zmian, skutkują rezygnacją, która tworzy flemingowską mroczną akademię (Tyle Fleming).



UNIWERSYTET  
ŁÓDZKI

**Jak zatem stworzyć jasną/światlistą akademię, która będzie przyjaznym miejscem pracy i nauki, nie będąc jednocześnie oderwaną od świata i społeczeństwa „wieżą z kości słoniowej”? Czy mamy zrezygnować ze starań o publikowanie wyników naszych badań w najlepszych czasopismach i wydawnictwach? Zrezygnować z przygotowania osób studiujących i doktoryzujących się do dobrego wejścia na rynek pracy? Zrezygnować ze współpracy z instytucjami i biznesem? NIE, NIE O TO CHODZI!**

Uniwersytet Łódzki nie jest w czołówce światowych uczelni. Czy jednak jesteśmy jako uczelnia na drugim krańcu względem Ligi Bluszczowej? Oczywiście, że nie. Tworzymy dobrą uczelnię, która w Polsce jest rozpoznawalna. Wielu naukowców jest znanych w swoich dziedzinach także poza granicami kraju. Prowadzimy tu bardzo wartościowe badania naukowe, a nasi Absolwenci i Absolwentki mają wpływ na życie polityczne i społeczne województwa, kraju i Europy. Jest na to wiele dowodów.

Myślmy więc o UŁ jako o wspólnocie celów, które dzielimy z ciekawymi, zaangażowanymi i mądrymi ludźmi: uczmy się od nich. Ta uczelnia nigdy nie będzie idealna w oczach wszystkich osób tworzących naszą społeczność. Ale skoro wybraliśmy tę pracę i zwiąaliśmy nasze kariery z Uniwersytetem Łódzkim, czujmy odpowiedzialność za jego rozwój. Dokładajmy starań, aby jego wizerunek był coraz lepszy. Niech świat dowiaduje się o naszych mocnych stronach.

W obszarze nauki najważniejsze jest dla nas stałe podnoszenie jakości i widzialności naszych badań, w tym w naszej dobrej współpracy z innymi podmiotami. Istotne jest zaangażowanie nauki na rzecz społeczeństwa w celu budowania bardziej zrównoważonej i obiecującej przyszłości, za którą jesteśmy odpowiedzialni przed sobą i przyszłymi pokoleniami. Ważne jest przy tym porzucenie ducha rywalizacji na rzecz współdziałania, po to, by uprawianie nauki przestało być traktowane instrumentalnie, a pozostało naszą pasją.

Chcę wyraźnie podkreślić, że jesteśmy w tym miejscu, w UNIWERSYTECIE, **z powodu OSÓB STUDIUJĄCYCH I DOKTORYZUJĄCYCH SIĘ I DLA OSÓB STUDIUJĄCYCH I DOKTORYZUJĄCYCH SIĘ.**



UNIWERSYTET  
ŁÓDZKI

Gdybyśmy uprawiali naukę i nie mogli jej przekazywać, byłibyśmy jak miedź brzęcząca i cymbał brzęmiący. Nasze badania czytałaby niewielka liczba naukowców z naszych dziedzin.

Stawiamy na jakość kształcenia. Kluczowe znaczenie mają zarówno innowacyjne podejście do edukacji, jak i dbałość o rozwój umiejętności adaptacyjnych i kompetencji ułatwiających naszym podopiecznym sprawną nawigację na różnorodnym i dynamicznie zmieniającym się rynku pracy.

Stawiamy na koncepcję kształcenia wykorzystującego metody aktywnego uczenia, praktyczną wiedzę. Aby sprostać współczesnym wyzwaniom, ale także zachęcać Wydziały do tworzenia wspólnych, międzywydziałowych programów studiów, promujemy interdyscyplinarność kształcenia oraz popularyzację kształcenia ściśle związanego z aktualnie realizowanymi na Uniwersytecie Łódzkim badaniami naukowymi.

Otwartość nauki i popularyzacja to słowa, których nie warto się bać. Opisują nowoczesne i kompleksowe relacje, spoiwo pomiędzy nauką, dydaktyką, społeczeństwem oraz otoczeniem biznesowym. Ten obszar wydaje się istotny w dobie denializmu klimatycznego, postaw antyszczepionkowych czy braku zrozumienia dla podstawowych procesów ekonomicznych, kulturowych lub społecznych. Pozwala pokazywać, że nauka jest piękna, ciekawa i po prostu fajna. Pokazywać, że nauka kształtuje współczesny świat.

Popularyzacja jest tak naprawdę wymianą myśli. Poszerza horyzonty, inicjuje interdyscyplinarność i tworzenie konsorcjów badawczych. Zachęca nas do znalezienia odpowiedniego języka komunikacji zarówno z innymi naukowcami lub przedsiębiorcami, jak i z dziećmi, które wkrótce staną się nowym pokoleniem badaczy. **To, jak będą myśleć o świecie, może zależeć od nas.**

Dlatego podejmujemy współczesne wyzwania, otwieramy się na kontakty z partnerami zewnętrznymi: społecznymi, gospodarczymi, kulturalnymi, artystycznymi i sportowymi. Chcemy zabierać głos w istotnych kwestiach życia publicznego realizując misję, jaką powinna pełnić Akademia. Przypomnijmy więc: **Misją Uniwersytetu Łódzkiego** jest rzetelne



UNIWERSYTET  
ŁÓDZKI

prorowadzenie badań naukowych oraz aktywne głoszenie prawdy z nich płynącej, tak by mądrze kształcić kolejne pokolenia, być użytecznym dla społeczeństwa oraz odważnie odpowiadać na wyzwania współczesnego świata.

Ważna jest dla nas współpraca z organami władzy publicznej. Widzimy celowość podejmowania i realizowania wspólnych przedsięwzięć na rzecz Łodzi, regionu i kraju. Dostrzegamy także wartość współdziałania z innymi uczelniami, szczególnie w ramach Łódzkiego Partnerstwa Akademickiego.

Kształtowanie i rozbudowywanie takich relacji z otoczeniem uczelni jest dla nas priorytetem. Kluczowe będzie usprawnienie zarządzania transferem wiedzy i technologii oraz wykorzystanie w tym obszarze zarówno potencjału nauk ścisłych i przyrodniczych, jak i nauk humanistycznych i społecznych. Równie istotne jest zwiększenie świadomości i zaangażowania osób studiujących i doktoryzujących się. Chcielibyśmy także inicjować pomosty naukowe łączące wydziały naszej uczelni. Najważniejszym celem jest pokazanie Uniwersytetu Łódzkiego jako miejsca, gdzie każdy chciałby zdobywać wiedzę, prowadzić badania naukowe, a szerzej, bo przecież 1/3 pracowniczek i pracowników UŁ stanowi administracja, wiąże z tym miejscem karierę zawodową.

Pragnę podkreślić, jak istotne jest wzajemne wsparcie i współpraca nie tylko wśród kadry dydaktycznej, ale również w administracji, pionie organizacyjnym naszej uczelni. Wspólne działanie i kolektywne wysiłki są fundamentem naszego sukcesu. Kluczowe jest, abyśmy wzajemnie się rozwijali i kształcili lepszych od siebie następców, tworząc tym samym silną i zintegrowaną społeczność akademicką. Inspirujmy się wzajemnie w dążeniu do doskonałości, na różnych płaszczyznach. Naszym celem jest zbudowanie kompetentnej i zaangażowanej administracji, dumnej ze swojej pracy i przekonanej o jej wadze dla naszej społeczności. Takiej administracji, w której kanclerze realnie wspierają osoby zarządzające w ich codziennej pracy, aby one mogły wspierać swoje zespoły. Dzięki temu każdy z nas będzie mógł realizować się w pracy.



UNIWERSYTET  
ŁÓDZKI

**Skąd na to wszystko brać pieniądze?** Pieniądze nie są najważniejsze. Nie powinny i nie będą przesłaniać nam najważniejszych obszarów: kształcenia mądrych i odważnych studentów i studentek, doktorantów i doktorantek oraz prowadzenia wartościowych badań.

Jednak pamiętajmy odwieczną zasadę: o pieniądzach nie muszą myśleć tylko ci, którzy je mają. Ani kształcenia, ani nauki nie da się dobrze realizować, kiedy brakuje środków na wyjazd na konferencję czy na wydanie książki. Dlatego powinniśmy prowadzić uczelnię w sposób, który zapewni osobom zatrudnionym w Uniwersytecie Łódzkim stabilny i bezpieczny warsztat pracy. Taką, która ma bezpieczny dodatni wynik finansowy i która nie musi na każdym kroku zastanawiać się, „czy nas na to stać?”

Na bezpieczne finanse uczelni składają się bezpieczne finanse zarówno wydziałów, jak i centrali. Chcemy budować kulturę organizacyjną, w której, przy zachowaniu decentralizacji finansowej i organizacyjnej, wydziały nie będą zostawione same sobie. To bardzo ważne, żebyśmy na co dzień rozwijali współpracę rektorat-wydziały-jednostki ogólnouczelniane i nawzajem uczyli się od siebie, jak dobrze zarządzać pieniędzmi i jak dbać o stabilność finansową.

Relacje akademickie powinny opierać się na uniwersalnych wartościach, takich jak szacunek, życzliwość, otwartość, tolerancja, empatia.

Chcemy, żeby nasza Uczelnia stanowiła Uniwersytet Ludzki w najlepszym i najszerzym rozumieniu tego słowa.

## **Jak rozumiemy uniwersytet ludzki? To taki uniwersytet, gdzie się rozmawia.**

Gdzie nie udajemy, że słuchamy, tak naprawdę czekając tylko na moment, aby zacząć mówić o sobie. Uniwersytet Ludzki to taki, gdzie ludzie skupiają się na sobie nawzajem, a nie tylko na sobie.



UNIWERSYTET  
ŁÓDZKI

To niełatwe w świecie, gdzie jesteśmy nadmiernie stymulowani. My, ludzie, nieco oszaleliśmy. Zdarza nam się tracić z oczu relacje i koncentrować się wyłącznie na sobie, na swoich przeżyciach, odczuciach. Zdarza się, że inny człowiek nie może konkurować o zainteresowanie, chyba że jest akurat przydatny dla realizacji czyichś ambicji.

UNIWERSYTET LUDZKI to taki, gdzie nie używa się agresywnych komunikatów, w tym oskarżeń i gróźb, jak w wizji Fleminga. W UNIWERSYTECIE LUDZKIM komunikujemy się w sposób empatyczny i życzliwy. Używamy właściwych komunikatów, prostych, nie boimy się mówić o tym jak odczuwamy czyjeś wypowiedzi. W Uniwersytecie Ludzkim jest możliwa korekta, zmiana, naprawa, poprawa.

Na koniec przypomnę o tym, co na pewno pomoże nam w pracy, w tworzeniu dobrej atmosfery na naszej uczelni. Co ciekawe: to, co ważne, zaczyna się na literę U.

Po pierwsze, **UŚMIECH**.

Z dopiero co opublikowanego na naszej stronie internetowej artykułu profesorki, prorektorki Kasi de Lazari-Radek, można dowiedzieć się, że: uśmiech ma podstawowe znaczenie dla dobrostanu własnego i innych. Wywołuje w nas uczucia podekscytowania, przyjemności, czasem euforii. Czasami uśmiech przeradza się w śmiech, czasem do łez. To redukuje stres, obniża ciśnienie krwi i pomaga zapobiegać chorobom serca. W końcu radośni i zrelaksowani chętniej pracujemy, lepiej przyswajamy wiedzę i jesteśmy bardziej kreatywni.

Po drugie, **UWAŻNOŚĆ**.

W czasach przebodźcowania bywa o nią trudno. Możemy jednak ją u siebie rozwijać dzięki systematycznym ćwiczeniom. Regularność jest konieczna, by zaczęły następować zmiany w aktywności i strukturze rejonów mózgu odpowiedzialnych za samoświadomość, za świadomość ciała, za pamięć i konsolidację wspomnień, w końcu za samoregulację uwagi oraz kontrolę emocji. Dzięki tym zmianom lepiej zarządzamy stresem, lepiej się komunikujemy i tworzymy lepsze relacje, stajemy się bardziej kreatywni i produktywni,



UNIwersytet  
ŁÓDZKI

podejmujemy lepsze decyzje. Nasz autonomiczny układ nerwowy normalizuje się, spada ciśnienie krwi, rośnie skuteczność układu immunologicznego.

Po trzecie, **UPRZEJMOŚĆ** – jakże dobra i przydatna na co dzień.

Kojarzy się najczęściej z byciem miłym. To drobne gesty, uprzejmość, serdeczność, życzliwość – okazywane są spontanicznie i dobrowolnie.

Przywołam tu „Duchy Inisherin” Martina MacDonagha ze świetnymi rolami Colina Farrella i Brendana Gleesona. Jednym z wątków w filmie jest określenie hierarchii wartości. Czy ważniejsze jest to, co pozostawiamy po sobie, czy jednak codzienne bycie miłym? Dostajemy w filmie na to pytanie odpowiedź.

Uprzejmość i życzliwość to coś więcej niż bycie miłym. To wewnętrzna postawa, filozofia życia. Jeśli zależy nam na dobrostanie innych idźmy tą drogą.

Również w sferze werbalnej i niewerbalnej mamy mnóstwo okazji, by wyrazić naszą życzliwość lub jej brak. Decyduje o tym nasz ton głosu, dobór słów i gestów. Nie bez znaczenia jest sposób, w jaki mówimy o innych ludziach, gdy są nieobecni.

To, co myślimy o innych, o świecie, o sobie samym, o życiu odzwierciedlane jest przez nasz język, nasz sposób bycia. Uprzejmość i życzliwe nastawienie wpływa na to, kogo widzimy w drugim człowieku - wroga czy przyjaciela.

**Niech uśmiech, uwaga i uprzejmość będą filarami uniwersytetu ludzkiego, obok prawdy i wolności.** Pomogą nam prowadzić ciekawsze badania, przygotowywać lepsze zajęcia, organizować efektywniej pracę.

One oczywiście nie spowodują, że będziemy natychmiast liderem badań w Polsce, i że w ciągu kilku lat przyciągać będziemy najlepsze osoby studiujące z całej Polski. Mogą nam jednak pomóc tworzyć świetnie rozumiejące się międzypokoleniowe zespoły, które w dłuższym okresie dadzą nam przewagę.





UNIwersytet  
ŁÓDZKI

Jest też kilka innych ważnych słów na U, które wszyscy znamy i w Dniu Edukacji Narodowej przypomnijmy sobie ich rolę.

### **To Uniwersytet i Uczelnia**

I jest też kolejne ważne słowo **Uznanie**, którym, mówię w imieniu całego kolegium, darzymy Państwa codzienną pracą na rzecz Uniwersytetu Łódzkiego. U to też Uroczystość, gdzie docenia się pracę ludzi Akademii. Tej jasnej Akademii. Twórzmy ją razem!

Wszystkiego dobrego w Dniu Edukacji Narodowej!

Dziękuję za UWAGĘ.